

Nowe oblicze czarów

Od XV wieku w Europie rozpowszechniła się wiara w moc czarownic, które oprócz stosowania niszycielskiej magii podejmowały działania satanistyczne, a równoległe do ewolucji samej figury czarownicy zmieniały się także znamiona samego przestępstwa czarów. Poza dotychczasowymi oznakami, takimi jak: rzucanie zaklęć, przygotowywanie magicznych eliksirów, sporządzanie czarodziejskich artefaktów, których zastosowanie ograniczone było tylko wyobraźnią czarownicy, pojawiły się też nowe. Od XV wieku w procesach o czary zmieniły się treści interrogatoriów.

Od tego okresu sędziowie pytali o diabła, utrzymywane z nim stosunki, o zawarte z nim przymierze przez podpisanie paktu, czy o nocne loty na zgromadzenia sług szatana, zwane sabatami. Pierwsza wspomniana doktryna była pozostałością po magicznej religii przodków, która utrzymała w społecznościach Europy przekonanie, iż na nadprzyrodzone moce można wpływać, jeśli tylko posiada się właściwie ku temu środki. Kościół katolicki nie tylko nie zwalczał tego rodzaju mentalności, ale przez cały szereg instytucji, obrzędów i artefaktów wzbogacał ją i tej doktrynie czarów zapewniał niesłabnącą pozycję.

Od XV wieku teologowie katoliccy dołączali do wspomnianych wyżej znamion sądowych nowe elementy. Pierwszym z nich była ingerencja szatana. Od tego czasu każda magia nieodzownie łączyła się z szatanem. Czarownice i czarownicy tworzyli zorganizowaną sektę o przynależności do której, świadczył podpisany pakt. On był tu elementem najważniejszym i na wykrycie jego zawarcia kładli sędziowie podczas śledztwa największy nacisk. Poza cyrografem, znakiem przynależności do anty-kościół szatana było także odbywanie lotów na sabaty, które były zaprzeczeniem katolickiej mszy oraz posiadanie czarodziejskiego znamienia. Znamiona te zostaną w tym rozdziale omówione szczegółowiej, ponieważ są charakterystycznym rysem niemalże wszystkich nowożytnych

procesów o czary, w tym także procesów polskich.

Pierwszym teologiem, który połączył oficjalnie doktryny czarów z paktem zawierany z diabłem był Nicholas Jacquier. Był on wybitnym inkwizytorem dominikańskim, działającym w roku 1465 w Tournai, w 1466 przeciwko husytom w Czechach, a następnie w latach 1468-1472 w Lille. W roku 1452, sprawując funkcję inkwizytora na obszarze północnej Francji, napisał Tractatus de Calcatione Demonum wymierzony przeciwko licznym sektom heretyckim, które w latach późniejszych stawiał w jednym szeregu z waldensami. Jacquier był pierwszym demonologiem, łączącym doktrynę paktu z siłami piekielnymi ze starszą nauką Kościoła traktującą o magii. Pakt ten dawał czarownicy nie tylko moc pozwalającą posługiwać się magią niszczycielską, ale także inicjował zaangażowanie czarowników w służbę Diabłu. Z magią łączył się nieodzownie szatan, z którym zawierany był pakt, co z kolei łączyło się z sabatem, magicznymi lotami i z metamorfozą.

Wraz z rozwojem procesów o czary, pojawiły się także bardziej szczegółowe metody tortur oraz techniki przesłuchań, które miały na celu wydobyć zeznań o współpracy z diabłem. Wysokie autorytety kościelne, takie jak inkwizytorzy, zaczęły intensyfikować swoje działania, przekonani, że każdy oskarżony o czary miał styczność z siłami piekielnymi. Tortury miały na celu złamanie oporu oskarżonych, a zeznania uzyskane w ich wyniku były uznawane za dowód w procesie. Pomimo że wielu oskarżonych zaprzeczało początkowo swojej winie, ból i cierpienie sprawiały, że prędzej czy później przyznawali się do oskarżeń. Takie wyznania często obejmowały nie tylko podpisanie paktu z diabłem, ale również szczegóły uczestnictwa w sabatach, gdzie czarownicy i czarownice wspólnie oddawali hołd szatanowi, uczestnicząc w orgiastycznych rytuałach i praktykach, które były całkowitym zaprzeczeniem chrześcijańskiej liturgii.

Sabat, który często opisywany był jako zgromadzenie czarownic, miał również swój charakterystyczny rytm. Oskarżeni

relacjonowali, że sabaty odbywały się nocą, w odległych, tajemniczych miejscach, do których czarownice przybywały na miotłach lub w postaci zwierząt. Te relacje przyczyniły się do umocnienia wizerunku czarownic, który funkcjonuje do dziś – kobiety latającej na miotle. Co ciekawe, wyobrażenia o sabatach zawierały elementy starożytnych wierzeń i praktyk, co sugeruje, że niektóre aspekty czarów były zakorzenione w wcześniejszych tradycjach religijnych i kulturowych. Podczas sabatów, oprócz oddawania hołdu diabłu, miały miejsce różnorodne akty magiczne, w tym przygotowywanie eliksirów, rzucanie zaklęć, a także przemiana w zwierzęta, co było jednym z charakterystycznych motywów związanych z czarami w tamtym okresie.

Innym istotnym elementem nowożytnego obrazu czarów była metamorfoza, czyli przemiana czarownicy w różnorodne formy – najczęściej w zwierzęta, takie jak wilki, koty czy kruki. Ten motyw był głęboko zakorzeniony w europejskim folklorze, a w procesach o czary stanowił dowód na niezwykle moce oskarżonych. Uważano, że przemiana była efektem mocy, którą czarownica otrzymywała od diabła w ramach zawartego z nim paktu. Wierzano również, że czarownice potrafiły przeobrażać innych ludzi w zwierzęta, co było formą karania przeciwników lub zdobywania przewagi w konfliktach.

W XVII wieku, gdy intensywność procesów o czary zaczęła maleć, pojawiły się także głosy krytyczne wobec tych praktyk. Niektórzy intelektualiści, w tym prawnicy i lekarze, zaczęli kwestionować zasadność oskarżeń o czary, twierdząc, że wiele z przypisywanych czarownicom mocy to jedynie przesady lub naturalne zjawiska, które były błędnie interpretowane. Powoli zmieniała się świadomość społeczna, a procesy o czary traciły na znaczeniu. Jednak ich dziedzictwo, w postaci literatury, sztuki oraz przekonań, pozostało żywe jeszcze przez wiele kolejnych stuleci, kształtując współczesne wyobrażenia o czarownicach i magii.

Z czasem, choć zanikła wiara w literalne istnienie czarownic,

ich symbolika przetrwała, stając się metaforą dla wszelkich zjawisk wykraczających poza granice norm społecznych. Czarownice były utożsamiane z niepokornymi kobietami, buntownikami czy tymi, którzy przeciwstawiali się władzy religijnej. Dzięki temu przetrwały jako element kultury i tradycji, a ich obraz uległ stopniowej ewolucji, od symbolu zła i satanizmu, do przedstawienia niezależności i siły.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.